

Masowy protest przeciwko biedzie i korupcji

20 marca 2012

Ponad tysiąc osób protestowało 18 marca w stolicy Czarnogóry – Podgoricy przeciwko postępującemu zubożeniu i aferom korupcyjnym związanym z prywatyzacją majątku państwowego. Organizatorzy: Unia Wolnych Związków Zawodowych (Unija slobodnih sindikata), Sieć na rzecz Uznania Sektora Pozarządowego (Mreža za afirmaciju nevladinog sektora – MANS) i Unia Studencka (Studentska unija) ostro krytykowali rząd za obniżenie poziomu życia, podejrzane prywatyzacje i związane z nimi przestępstwa o charakterze korupcyjnym.

Demonstranci pod hasłem „Już czas” domagali się od rządu podjęcia szybkich działań na rzecz rozwiązania problemów, które doprowadziły do drastycznego obniżenia poziomu życia. W trakcie demonstracji mówiono, iż nadeszła „czarnogórska wiosna”, nawiązując do ubiegłorocznej „wiosny arabskiej” oraz wskazywano na to, że „rząd łąta dziurę budżetową ze środków pochodzących z kieszeni biedniejących obywateli”. Domagano się m.in. zamrożenia cen paliw i opłat za energię elektryczną, telefon i internet oraz zapewnienia bezpłatnego szkolnictwa i wolności mediów. Szczególnie ostro krytykowano korupcję związaną z prywatyzacją. Związkowcy wystąpili z żądaniem anulowania korupcyjnych umów prywatyzacyjnych, pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób biorących udział w podejrzanych transakcjach prywatyzacyjnych i zbadania źródeł pochodzenia ich majątków.

Dyrektorka generalna MANS– organizacji pozarządowej stawiającej sobie za cel rozwój aktywności społecznej i publiczne reprezentowanie obywateli – Vanja Čalović wezwała premiera Igora Lukšića, aby się zdecydował, „czy jest razem z narodem i obywatelami czy też jest marionetką w rękach zorganizowanej przestępczości”. Reakcja premiera była dosyć

enigmatyczna. Zamiast odnieść się do postulatów protestujących przyznał, że w społeczeństwie demokratycznym istnieje prawo do publicznego wyrażania protestu. Dodał też, że „byłoby iluzją, gdybyśmy uwierzyli, że nie ma niezadowolonych obywateli. Oni są, ale nie jest to charakterystyczne dla Czarnogóry, lecz dotyczy także innych krajów. Nie ma kraju w Europie, gdzie nie odbywałyby się protesty z powodu niezadowolenia z sytuacji ekonomiczno-społecznej.”

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczyk

Źródło: [Lewica](#)